

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 99)
z dnia 30 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 99)

30 lipca 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację o finalnych przygotowaniach polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej kobiet do turnieju Mistrzostw Świata U-20 w Piłce Nożnej Kobiet 2026;
- informację na temat zrealizowanych i planowanych wydarzeń w ramach projektu Rzeszów Europejskim Miastem Sportu 2026.

W posiedzeniu udział wzięli: **Żaneta Cwalina-Śliwowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Nina Patalon** selekcjonerka polskiej reprezentacji kobiet w piłce nożnej oraz **Marcin Dorna** dyrektor sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Krzysztof Maksel** członek Komisji Zawodniczej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Marta Górską-Han** dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Łodzi, **Kamil Czyż** dyrektor Wydziału Marki Miasta, Współpracy Gospodarczej i Turystyki oraz **Jarosław Gutowski** dyrektor Wydziału Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Rzeszowa, **Jacek Broda** zastępca naczelnika Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, **Anna Wolna** główny specjalista w Wydziale Kultury i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, koordynator miejski Mistrzostw Świata FIFA U-20 Kobiet w Polsce, **Anna Śmieszek-Szkutek** główny specjalista w Wydziale Sportu Urzędu Miasta Katowice, **Marcin Jaroszewski** koordynator stadionu piłkarskiego w ArcelorMittal Park w Sosnowcu, **Wojciech Nowakowski** członek Klubu Dziennikarzy Sportowych, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Łukasz Mikosz** prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych, **Wiesław Wilczyński** doradca społeczny, **Henryk Urbaś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tadeusz Tomaszewski (Lewica)**:

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam wszystkich państwa uprzejmie. W naszym imieniu witam sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki panią poseł **Żanetę Cwalinę-Śliwowską**. Witam serdecznie panią naczelnik w Departamencie Sportu Wyczynowego **Annę Kuder**. Jest z nami selekcjonerka polskiej reprezentacji kobiet w piłce nożnej pani **Nina Patalon** oraz dyrektor sportowy pan **Marcin Dorna**. Są z nami przedstawiciele miast: pani **Anna Wolna**, główny specjalista, koordynator miejski miasta Sosnowiec, pan **Marcin Jaroszewski**, koordynator ze strony stadionu piłkarskiego w Sosnowcu, pan **Jacek Broda** reprezentujący Urząd Miasta Bielsko-Biała, pani **Marta Górską-Han** reprezentująca Urząd Miasta Łodzi, pani **Anna Śmieszek-Szkutek** reprezentująca Urząd Miasta Katowice, pan **Kamil Czyż**, dyrektor wydziału marki miasta Urzędu Miasta Rzeszowa, pan **Jarosław Gutowski**, dyrektor Wydziału Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Rzeszowa. Witam serdecznie przedstawicieli strony społecznej: pana **Rafała Szlachtę**, prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, pana **Krzysztofa Maksela**, członka komisji zawodniczej PKOl i pan **Wiesława Wilczyńskiego**. Jest też pan **Wojciech Nowakowski**, dziennikarz, członek Klubu Dziennikarzy Sportowych.

Szanowni państwo, zgodnie z zawiadomieniem w dniu dzisiejszym mamy dwa punkty posiedzenia naszej Komisji. W pkt 1 przewidujemy rozpatrzenie informacji o finalnych przygotowaniach polskiej reprezentacji narodowej w piłce nożnej kobiet do turnieju mistrzostw świata U-20 w Polsce. Tę informację przedstawiają przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej i miast gospodarzy. Drugi temat to informacja na temat zrealizowanych i planowanych wydarzeń w ramach projektu Rzeszów Europejskim Miastem Sportu 2026.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę przedstawicieli PZPN o przedstawienie informacji i później o uzupełnienie tej informacji według uznania przedstawicieli miast. Pani selekcjoner, bardzo proszę.

Selekcjonerka polskiej reprezentacji kobiet w piłce nożnej Nina Patalon:

Bardzo dziękuję. Przede wszystkim bardzo się cieszymy, że możemy zorganizować mistrzostwa świata. Nie będę ukrywać, że od wielu lat realizujemy plan rozwoju naszych piłkarek w akademii narodowej, gdzie bardzo ważny jest rozwój indywidualny. Mistrzostwa świata na pewno są kolejnym punktem dla naszych zawodniczek, które już od wielu lat funkcjonują na poziomie międzynarodowym. Reprezentacja do lat 17 i do lat 19 regularnie od czterech sezonów występuje na turniejach finałowych. Mistrzostwa świata są przede wszystkim dla roczników 2005, 2006, 2007. Można powiedzieć, że są taką klamrą, która będzie spinała całe reprezentacyjne szkolenie.

Bardzo się cieszymy, że możemy być organizatorem tego wydarzenia. Dlaczego? Ponieważ to są też piłkarki, które zajęły 3. miejsce w Europie, jako pierwsze grały na mistrzostwach świata z reprezentacją do lat 17 i teraz mają możliwość po dwóch edycjach mistrzostw Europy do lat 19 rozegrać kolejny turniej na mistrzostwach świata. To naprawdę bardzo utalentowana generacja piłkarek, z których już cztery są w szerokiej kadrze pierwszej reprezentacji. Jakiś czas temu postawiliśmy na ścieżkę rozwoju talentów, monitorujemy nasze piłkarki od reprezentacji U-15. Cała ścieżka rozwoju jest monitorowana. Zbyt dużo się nie zmieniło w naszym projekcie planowania rozwoju. Musieliśmy na pewno przez ostatnie dwa lata dobrze wszystko zaplanować, żeby na tej imprezie docelowej nasze piłkarki były przygotowane w określonym składzie personalnym.

Myślę, że szczegóły dotyczące harmonogramów, planów zgrupowań i większość rzeczy dotyczących całego programowania szkolenia przedstawi dyrektor sportowy Marcin Dorna. Chciałabym podkreślić, że mamy plan rozwoju naszych piłkarek i każda z nich jest monitorowana, tak jak wspomniałam, od reprezentacji, do lat 15. Próbuje, aby wszystkie nasze najzdolniejsze zawodniczki miały możliwość co roku i co dwa lata funkcjonować na międzynarodowym poziomie. Myślę, że mogę oddać głos Marcinowi, który w sposób bardzo szczegółowy opisze nasze przygotowania, jeśli chodzi o U-20.

Dyrektor sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej Marcin Dorna:

Dzień dobry, witam wszystkich serdecznie. Chciałbym podziękować za tę możliwość, bo myślę, że to wyjątkowy moment dla piłki nożnej kobiet w Polsce, ale jest to też pewna konsekwencja codziennej pracy wszystkich selekcjonerów, środowiska klubowego, miast, ludzi promujących piłkę nożną w Polsce, piłkę nożną kobiet.

Jak wspomniała pani selekcjoner, widzimy jej dynamiczny rozwój. Chciałbym też przedstawić szerszy kontekst i za chwilę przejść do opisu samych przygotowań, jeżeli chodzi o aspekt sportowy, trochę w imieniu trenera Marcina Kasprowicza, trochę w swoim. Przez ostatnie cztery lata zagraлиśmy cztery razy z rzędu na mistrzostwach Europy U-17 z dwoma różnymi selekcjonerami. Jest to dowód na to, że prowadzimy systemowe działanie i efekt jest bardzo korzystny. Warto wspomnieć, że na mistrzostwach Europy kobiet do lat 17 gra tylko osiem zespołów, a więc kwalifikuje się gospodarz i siedem drużyn. W związku z tym co roku jesteśmy w ósemce najlepszych drużyn na mistrzostwach Europy. Ostatnie pięć lat to też debiut reprezentacji Polski kobiet na mundialu. Zagraлиśmy na Dominikanie z drużyną do lat 17 i tak się składa, że to jest również ta drużyna, która będzie reprezentować nasz kraj podczas turnieju w Polsce. Pierwszy historyczny mundial dla rocznika 2006 w kategorii U-17 w mundialu piłki nożnej kobiet. Warto wspomnieć, że pojechaliśmy tam w towarzystwie absolutnej czołówki piłki nożnej kobiet, a więc drużyn Hiszpanii, Niemiec, Francji, Polski i Anglii. To absolutnie najlepsi. Jesteśmy pośród nich i bardzo się z tego cieszymy.

Kontekst jest również bardzo ważny, bo mistrzostwa świata U-20 odbywają się co dwa lata, a mistrzostwa świata U-17 kobiet odbywają się co roku. Tak się składa, że w tym roku również będziemy uczestnikami mistrzostw świata U-17, na które zakwalifikowaliśmy się z mistrzostw Europy z panią selekcjoner Pauliną Kawalec. To kolejny sukces i kolejna możliwość oglądania naszych najlepszych dziewcząt podczas turnieju w październiku w Maroku. Będzie to trzeci mundial, bo po drodze mamy bardzo ważny turniej U-20 w Polsce. Warto też wspomnieć, że drużyny, które kwalifikują się na mistrzostwa świata U-20, w przypadku wszystkich innych kontynentów kwalifikują się z turniejów, które odbywają się w roku mistrzostw świata. W przypadku Europy nasza drużyna zakwalifikowała się z ubiegłorocznych mistrzostw Europy U-19. W Europie nie rozgrywa się turniejów w kategorii U-20. W związku z tym musieliśmy zaplanować

specjalną ścieżkę rozwoju dla piłkarek w kategorii U-20 wobec faktu, że europejska federacja nie przewiduje rozgrywek dla tej kategorii wiekowej. O tych przygotowaniach chciałbym opowiedzieć.

Przygotowywaliśmy się dwutorowo. Po pierwsze, graliśmy standardowe kwalifikacje U-19, ale dodatkowo stworzyliśmy reprezentację U-20 i zapewniliśmy jej kilka gier kontrolnych i zgrupowania, żeby spotkać te dwa roczniki ze sobą. Jesteśmy w przededniu jeszcze jednej gry towarzyskiej, już w pełnym składzie. Bardzo dbamy o indywidualny rozwój piłkarek, o czym powiedziała pani selekcjoner. Cieszymy się bardzo z debiutu czterech piłkarek w tej kategorii wiekowej, które może grać na mundialu w pierwszej drużynie narodowej, która ciągle stoi przed realną szansą na awans na mundial seniorski, czego oczywiście gorąco życzymy. Jest to też grupa piłkarek, która jest doświadczona pracą z panią selekcjoner, z awansem na mistrzostwa Europy kobiet w 2025 r. włącznie. To pierwszy historyczny awans na mistrzostwa Europy na poziomie seniorskim, w zeszłym roku w Szwajcarii.

Wiele rzeczy składa się na to, żeby jak najlepiej zaprezentować się na tym turnieju. Wierzymy, że jest to swego rodzaju sprzężenie zwrotne, to znaczy efektem dobrej postawy są awansem na turnieje finałowe, a efektem tych awansów możliwość oglądania dziewcząt w telewizji i budowania pewnych wzorców są kolejne dziewczęta, które rozpoczynają trening piłki nożnej. Ten efekt widzimy. Coraz więcej młodych dziewcząt piłkę nożną chce uprawiać, uprawia ją pośród chłopców. Mamy też wiele systemowych narzędzi do tego, żeby tworzyć kluby kobiece czy kluby, w których istnieją sekcje kobiet. W projekcie certyfikacji akademii wymagamy na tym najwyższym poziomie minimum jednej drużyny kobiecej, więc kluby ewidentnie są do tego zachęcane. Działamy też zgodnie ze strategią rozwoju piłki nożnej kobiet, która jest w PZPN integralną częścią rozwoju strategii.

Króciutko przedstawię ostatni etap, ostatni rok przygotowań drużyny U-20. Tak jak powiedziałem, warto wspomnieć o tym, że te przygotowania to również drużyna U-19 prowadzona przez trenera Marcina Kasprowicza, która właśnie wróciła z mistrzostw Europy w Bośni i Hercegowinie, gdzie graliśmy z Niemcami, Bośnią oraz reprezentacją Szwecji. Na etapie ostatniego zgrupowania, o czym powiem za chwilę, które jest przed nami, spotykamy się tymi trzema rocznikami, a więc 2006, 2007 i 2008. Tworzymy najlepszą z możliwych drużyn. Integrujemy w to również piłkarki, które były na zgrupowaniach pierwszej reprezentacji po to, żeby sportowo równie dobrze się zaprezentować. Mamy marzenia i oczywiście wiele poświęćmy, żeby je spełnić i zbudować środowisko, w którym piłkarki będą mogły się jak najlepiej zaprezentować. Jako federacja chcemy oczywiście im to zapewnić.

To sztab szkoleniowy naszej drużyny narodowej. Wymieniliśmy na slajdzie 10 osób bezpośrednio zaangażowanych w życie zespołu. Sztab ten składa się z 13 osób, a na czas mistrzostw zostanie powiększony do 15 z racji tego, że przy takiej okazji cała otoczka medialna, rzecznik prasowy, kolejny fizjoterapeuta i fizjoterapeutka to są osoby, które mają ten proces wspomagać. Zapewniamy też wszelką możliwą technologię na poziomie każdej drużyny narodowej. Dla kogoś, kto się tym bardzo interesuje, to system GPS, system wsparcia technologicznego, śledzenia zawodniczek podczas meczów, wsparcia w procesie treningowym. Robią to u nas specjaliści, którzy są częściowo na etacie w federacji, ale częściowo też są przedstawicielami środowiska klubowego.

Dwóch z czterech naszych selekcjonerów to kobiety, a sztaby szkoleniowe rozkładają się mniej więcej w połowie. Oczywiście część to kobiety, część to mężczyźni. Cieszymy się bardzo, że taka wielowymiarowa, ekspercka grupa prowadzi nasze reprezentacje narodowe. Chcemy budować pewien model gry, merytorycznie przygotowywać zawodniczki do tego, żeby poradziły sobie na poziomie drużyny pierwszej reprezentacji. Jeżeli zapytacie państwo, jaki jest nasz cel nadrzędny, to oczywiście kwalifikacja na mistrzostwa świata pani trener Niny Patalon i dostarczenie jak największej młodych, zdolnych zawodniczek na poziom seniorski. To zawsze jest wyzwanie dla tych, którzy pracują z młodzieżą. Myślę, że równie bardzo cieszy nas awans drużyny młodzieżowej co debiut w drużynie seniorskiej. Chcemy być przy tym proaktywni, chcemy, żeby nasze drużyny grały odważnie, miały inicjatywę i grały w określonej strukturze, ponieważ to ułatwi ten ostatni krok w kierunku piłki seniorskiej.

Zawsze na zgrupowaniach oceniamy umiejętności piłkarskie, ale też cechy ewolucyjne, osobowość dziewcząt. Mamy okazję do bezpośredniego porównania tych dziewcząt, które wychowały się albo urodziły za granicą i mają prawo do gry w polskiej drużynie narodowej. Prowadzimy też taki projekt skautingu zagranicznego po stronie kobiet. Jesteśmy po pierwszym takim projekcie w Stanach Zjednoczonych. Przewidujemy na jesieni kolejny camp dla dziewcząt. Wiemy, że piłka nożna w Stanach Zjednoczonych jest na bardzo wysokim poziomie, a jednocześnie wiele

osób, wiele dziewcząt ma prawo do gry w polskiej drużynie narodowej. Koncentrujemy się przede wszystkim na tych, które są w Polsce.

Oto pierwsza akcja szkoleniowa, która odbyła się w Pruszkowie we wrześniu zeszłego roku. To jest ta drużyna, którą dołożyliśmy w procesie szkolenia. Drużyna U-20 rozegrała jeden mecz z Węgrami w trakcie pięciodniowego zgrupowania. Ten mecz zakończył się naszym zwycięstwem. W wersji wydrukowanej te materiały położyliśmy na stole przewodniczącego. Oczywiście są też dostępne, wysłane wcześniej. Jak dowiecie się w tych wnioskach, nie będę w nich może bardzo szczegółowo wchodził, poza diagnozą zespołową zawsze chcemy zerknąć na potencjalny indywidualny rozwój piłkarek, w którą stronę pójść, żeby suma umiejętności jak najlepszych dziewcząt w przyszłości dała nam zespołowy efekt wynikowy.

Jest 17 nowych zawodniczek, więc nie jest tak, że selekcja była zamknięta. Daliśmy szansę i przestrzeń do pokazania się dla wielu piłkarek z Polski oraz urodzonych za granicą, w Niemczech, w Belgii, w Stanach Zjednoczonych. Kolejne zgrupowanie to późna jesień, początek zimy. Wykorzystujemy każde okienko, kiedy tylko możemy współpracować z dziewczynami, kiedy sztab szkoleniowy może zaprosić poza rozgrywkami klubowymi. Wykorzystujemy te kolejne kilka dni na zgrupowaniu w Pruszkowie. Doskonaliśmy nasz model gry, diagnozowaliśmy dalej dziewczyny, zawsze robimy testy sprawności fizycznej, żeby zweryfikować etap przygotowań, ale też ewentualny postęp. Przypominam, że ciągle mówimy o dziewczynach, które dojrzewają, zmieniają się pod względem somatycznym, rosną, ale też nabywają doświadczenia i umiejętności.

Kolejne zgrupowanie to Bielsko-Biała, które odbyło się niedawno. Zagraliśmy na stadionie jednego z gospodarzy tego turnieju w Bielsku. Myślę, że to był bardzo ciekawy mecz z Meksykiem. To mecz z naszym przeciwnikiem grupowym, który pozwolił nam na konfrontację z zespołem spoza Europy. Tak się dzieje często, że bardzo łatwo nam się konfrontować z drużynami z Europy, bo to organizacyjnie, logistycznie i formalnie jest łatwe, natomiast na ostatnich etapach przygotowań chcemy mierzyć się z drużynami z innych kontynentów, żeby tego doświadczenia, takiej konfrontacji nabierać i być przygotowanym na turniej finałowy. Stąd ostatni mecz, który za chwilę rozegramy w Brzegu w województwie opolskim, będzie z drużyną Nigerii. To też nowe dla nas doświadczenie, oczywiście z racji tego, że mamy też jeden afrykański zespół w grupie.

Oddam za chwilę jeszcze głos Ninie, bo myślę, że warto, żeby wybrzmiały nazwiska tych dziewczyn, z jakich są klubów, żeby to też może zadziałało na wyobraźnię, w jakich środowiskach na co dzień trenują, szczególnie te, które grają na poziomie pierwszej reprezentacji narodowej, bo możemy być dumni z piłkarek, które są w Wolfsburgu, Barcelonie, AS Romie czy Sportingu Lizbona.

Selekcjonerka polskiej reprezentacji kobiet w piłce nożnej Nina Patalon:

Zacznę od tego, o czym powiedziałam na początku. Cztery zawodniczki już mają okazję współpracować z pierwszą reprezentacją. Bardzo ważna jest też kwestia organizacyjna dotycząca kalendarza FIFA. Musimy pamiętać, że nasze przygotowania muszą być ściśle powiązane z terminami, które międzynarodowa organizacja nam narzuca. Tylko dwa zgrupowania są poza terminem – wrzesień i sierpień. Trzeba bardzo mocno współpracować z klubami, żeby podtrzymać współpracę i by zawodniczki pojawiły się na zgrupowaniu.

Jeśli chodzi o same zawodniczki, zaczniemy może od bramkarek. Mamy na pewno trzy bardzo wartościowe piłkarki. Julia Woźniak jest piłkarką, która była na seniorskich mistrzostwach Europy w 2025 r. Jest to zawodniczka Sportingu Lizbona. Jeśli chodzi o jej ścieżkę rozwoju, była od Koszalina poprzez Konin do Sosnowca i trafiła za granicę w swoim ostatnim roku szkoły średniej. Dwie pozostałe bramkarki grają w polskiej lidze. Hania Wiczerzak jest ze Śląska Wrocław i aktualnie będzie w młodzieżowej drużynie Realu Madryt. Na tej pozycji nie tylko bramkarze, ale również polskie bramkarki są zazwyczaj piłkarkami wiodącymi w Europie.

Jeżeli chodzi o linię obrony, na pewno bardzo istotne jest to, że także powołana ostatnio na Ligę Narodów Kobiet dywizji A Magdalena Piekarska miała możliwość współpracować, funkcjonować w pierwszej reprezentacji. Jest to na co dzień piłkarka AS Romy, zawodniczka, przed którą jest bardzo ciekawa przyszłość reprezentacyjna. To rocznik 2007, więc jeszcze nie gra regularnie w swoim klubie, ale w drużynach młodzieżowych. Jest jedną z najlepszych piłkarek naszej drużyny. Na pewno też warto wspomnieć o Oliwii Łapińskiej czy Idze Witkowskiej. To piłkarki, które na co dzień są wiodącymi piłkarkami naszej polskiej Ekstraligi. Można śmiało powiedzieć, że od dwóch sezonów na pewno to są jedne z najlepszych obrończyni w naszej lidze.

Jeżeli chodzi o kolejne piłkarki, to Zuzia Witek to kapitan reprezentacji, która jeszcze akurat nie miała okazji z pierwszą reprezentacją współpracować. To także jedna z najlepszych zawodniczek młodego pokolenia, obecnie piłkarka duńskiego Køge. Warto jeszcze wspomnieć o Weronice Araśniewicz. To jest piłkarka i wychowanka Diamentu Warszawa, która przeszła całą ścieżkę w mix futbolu, bo grała z chłopcami, potem przeszła do Barcelony C i później została wypożyczona do Wolfsburga. Obecnie trenuje z pierwszym Wolfsburgiem. Można śmiało powiedzieć, że większość naszych piłkarek funkcjonuje w ligach top 5. Co prawda to są młode zawodniczki, które nie grają jeszcze w pierwszych zespołach, ale z pierwszymi zespołami trenują. Można powiedzieć, że na pewnym etapie to może być plusem. Na pewno wszystkie poza Araśniewicz, która bardzo szybko wyjechała z kraju, są zawodniczkami, które przeszły przez wszystkie szczeble szkolenia w Polsce i grały już od U-15 w polskiej Ekstralidze. Fakt ich doświadczenia gry na poziomie seniorskim też może mieć ogromne znaczenie.

Myślę, że nie będę wymieniała po kolei wszystkich zawodniczek. Chciałabym wskazać, że to szeroka grupa 33 piłkarek. To jest też zespół, który ma ogromne doświadczenie na poziomie międzynarodowym w rozgrywkach młodzieżowych, który funkcjonuje już na poziomie seniorskim, jeżeli chodzi o każdą z tych zawodniczek, które będą powołane.

Też plusem i tematem do dyskusji jest, że większość naszych piłkarek zaczyna funkcjonować w środowisku poza Polską. To też jest dyskusyjne, ale w wielu przypadkach jest to plus. Czasami się zastanawiamy, bo to jest zawsze podejście indywidualne, natomiast takie sytuacje też są. Musimy wspomnieć o tym, że są 33 zawodniczki, więc na pewno będziemy mieli pod względem jakichkolwiek sytuacji losowych przygotowaną szeroką kadrę.

Dyrektor sportowy PZPN Marcin Dorna:

Jesteśmy teraz dokładnie na tym etapie. Selekcjoner Marcin Kasprówicz wraz ze sztabem przygotowuje listę powołanych piłkarek. Przed nami, jak widzicie państwo na prezentacji, jeden mecz kontrolny z Nigerią i ostatni etap przygotowań, na który zaprosimy zawodniczki, które mają w planie pojechać na mistrzostwa świata. Będziemy też przygotowani na ewentualne losowe przypadki kontuzji bądź inne zmienne. Tak jak wspomniała Nina, cieszymy się bardzo, że prowadząc te przygotowania dwutorowo, mieliśmy okazję objąć doświadczeniem rozgrywek międzynarodowych większą grupę piłkarek. Wierzmy w to, że mamy gotowe zawodniczki. Nie używamy – nie lubię tego słowa – „rezerwowe”. W reprezentacji Polski nie ma zawodników i zawodniczek rezerwowych. Są tylko te, które wchodzi na boisko może chwilę później albo powoływane są chwilę później, ale potrafią ten mecz zmienić i też się bardzo dobrze zaprezentować.

W przyszłym tygodniu ogłaszamy listę, która będzie obowiązywać na oba te wydarzenia, czyli na grę kontrolną z Nigerią i krótkie zgrupowanie w województwie opolskim, a później już na bezpośrednie przygotowania do pierwszego meczu 5 września na inaugurację mistrzostw Europy. Mamy takie powiedzenie, które obowiązuje niezmiennie w piłce nożnej męskiej i kobiecej: zaszczyt pociąga za sobą obowiązki. To jest zaszczyt, że jesteśmy gospodarzem tej imprezy. To jest zaszczyt grać z orłem na piersi i zdajemy sobie z tego sprawę wszyscy. Myślę, że piłkarki na pierwszym miejscu, sztab, federacja, chcemy stworzyć i tworzymy optymalne warunki do pracy i możemy być pewni i spokojni, że dziewczyny zaprezentują swoje umiejętności na maksa. Wielokrotnie miałem przyjemność oglądać je w akcji, w konfrontacji z najlepszymi i to zawsze tak wyglądało. Zapraszamy na stadiony miast gospodarzy, bo na pewno jest to wyjątkowe wydarzenie.

Brzydko powiem – produkt piłki nożnej kobiet dzisiaj jest naprawdę bardzo wysokiej jakości. Proszę mi wierzyć, że jest przyjemność oglądać dzisiaj dziewczęta w akcji. Poziom przygotowania technicznego, taktycznego, motorycznego, świadomości gry w piłkę nożną, podejmowanych decyzji, ryzyka – to jest naprawdę bardzo przyjemny produkt sportowy. Zapraszamy na mistrzostwa świata. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Może w tej chwili poproszę o krótką informację, jak ministerstwo wspiera to przedsięwzięcie. Bylibyśmy bardzo wdzięczni. Następnie poproszę przedstawicieli miast o króciutkie wypowiedzi. Proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na wstępie chciałabym powiedzieć, że pewnie wszyscy na sali trzymamy kciuki za start naszej reprezentacji. Spodziewamy się jak najlepszych rezultatów, dlatego że widzimy, że dużo pracy zostało włożone w przygotowania i samo pozyskanie

tej imprezy jest wydarzeniem, które warto odnotować i na pewno zapisze się w historii polskiego sportu. Podobnie sam awans drużyny do tego turnieju.

Panie przewodniczący, odpowiadając na pańskie pytanie, Ministerstwo Sportu i Turystyki corocznie wspiera Polski Związek Piłki Nożnej dotacją na szkolenie młodzieżowe. Ta dotacja w 2025 r. opiewała na 5 mln zł. Podobna jest zaplanowana na 2026 r. Te środki także wspierają przygotowanie i szkolenie zawodniczek do turnieju. Jeżeli chodzi o sam turniej, MSiT brało udział w rozmowach z rządem w celu uzyskania gwarancji. Zostały podjęte dwie uchwały prezesa Rady Ministrów – pierwsza z 6 czerwca 2025 r. i uchwała aktualizująca z 25 maja 2026 r. To jest właśnie gwarancja, którą udziela polski rząd w zakresie organizacji tego turnieju.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe informacje, oczekujemy na pytania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Kto z państwa reprezentujących miasta po kolei chciałby zabrać głos? Zapraszam. Proszę o przedstawienie się.

Główny specjalista w Wydziale Kultury i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, koordynator miejski Mistrzostw Świata FIFA U-20 Kobiet w Polsce Anna Wolna:

Dzień dobry. Nazywam się Anna Wolna i jestem reprezentantką miasta Sosnowiec. Na temat reprezentacji Polski oczywiście nie możemy zbyt wiele powiedzieć, ponieważ u nas mamy mecze innych drużyn, z czego bardzo się cieszymy. Jesteśmy przygotowani w pełni do przyjęcia wszystkich drużyn. Mamy pełną grupę C oraz F i po jednym meczu z grupy D i E. Stadion piłkarski jest po wymianie murawy na hybrydową. Oprócz tego mamy szeroką bazę treningową. Jesteśmy gotowi na przyjęcie wszystkich reprezentacji i nie możemy się już doczekać, aż mistrzostwa się zaczną. Jest to święto dla naszego miasta, tym bardziej, że nasza żeńska drużyna Czarnych Sosnowiec jest mistrzem Polski i aktualnie walczy o Ligę Mistrzów. Także tym bardziej cieszymy się, że te mistrzostwa są również w naszym mieście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, może Bielsko-Biała. Jest ktoś?

Zastępca naczelnika Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Jacek Broda:

Witam państwa bardzo serdecznie. Jacek Broda, reprezentuję wydział sportu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. Również potwierdzam gotowość naszego miasta do organizacji tych mistrzostw. Nie ukrywam też, że bazujemy na naszym doświadczeniu sprzed siedmiu lat, kiedy byliśmy jednym z miast organizatorów męskich mistrzostw świata do lat 20. Dało nam to naprawdę bardzo duży zastrzyk wiedzy, doświadczenia we współpracy zarówno z PZPN i z FIFA. W tegorocznych mistrzostwach jest to dla nas bardzo pomocne. Wiele spraw wiemy, jak przygotować i zorganizować.

Mistrzostwa są dla nas również okazją do zacieśnienia współpracy z okolicznymi samorządami. Nie ukrywam, że jeżeli chodzi o bazę treningową, korzystamy ze współpracy zarówno z klubami sportowymi i okolicznymi samorządami. Stadion meczowy jest w Bielsku-Białej, natomiast boiska treningowe mamy w okolicznych miejscowościach. Traktujemy te mistrzostwa, po pierwsze, jako bardzo duży event sportowy, bardzo dużą gratkę dla kibiców, ale także – to chyba jest wspólne w podejściu zarówno FIFA i PZPN – chcemy wykorzystać to do promocji nie tylko piłki nożnej, ale ogólnie sportu kobiet. Te mistrzostwa wydaje nam się, że będą okazją do postawienia pań na piedestale. Przynajmniej przez ten okres mistrzostw zakładamy, że o tym sporcie kobiet będzie głośniejsze i być może będzie to jakiś przyczynek do szerszej dyskusji o rozwoju sportu kobiet i roli kobiet w sporcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Uprzejmie zapraszam Katowice.

Główny specjalista w Wydziale Sportu Urzędu Miasta Katowice Anna Śmieszek-Szkutek:

Dzień dobry raz jeszcze. Szanowni państwo, Anna Śmieszek, reprezentuję miasto Katowice.

Wielkimi krokami zbliżamy się do otwarcia mistrzostw. Katowice będą gościły mecz inauguracyjny. Mecz otwarcia już 5 września na Arenie Katowice. Wylosowaliśmy grupę A, ale odbędą się u nas również mecze grupy B. Pozostałe trzy dni meczowe to 8, 11 i 16 września. Do dyspozycji

drużyn zostały oddane w Katowicach cztery boiska treningowe, dwa boiska przy wspomnianej Arenie Katowice. Dwa pozostałe to boiska zarządzane przez katowicki MOSiR przy ul. Boya-Zeleńskiego oraz Ośrodek Sportowy Podlesianka. Z działań promocyjnych, oprócz ekspozycji takich materiałów jak billboardy, citylighty oraz posty w social mediach, we współpracy z PZPN prezentujemy i gościmy u nas puchar w ramach Trophy Experience. Już jedna taka impreza się u nas odbyła w ramach pikniku All Inclusive Tour, organizowanego przez MOSiR. Dodatkowo jeszcze przed nami jedno wydarzenie 16 sierpnia. Potwierdzam, że jesteśmy w dobrej współpracy z PZPN oraz pozostałymi miastami gospodarzami, które są dziś z nami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Finał i walka o trzecie miejsce – Łódź. Zapraszam.

Dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Łodzi Marta Górską-Han:

Dzień dobry. Marta Górską-Han, Wydział Sportu Urzędu Miasta Łodzi. Jesteśmy główną areną mistrzostw z 11 dniami meczowymi, 20 meczami, w tym finałem. Również korzystamy z naszych doświadczeń z 2019 r., gdy byliśmy gospodarzem mistrzostw świata U-20 chłopców i bardzo miło to wspominamy. Wówczas się to odbywało na stadionie użytkowanym przez Widzew, a obecnie na drugim, najnowszym naszym stadionie, na którym na co dzień gra ŁKS. Skorzystaliśmy już na tej imprezie, ponieważ mamy wspaniałą murawę z wszywką hybrydową, która mamy nadzieję nam posłużyć przez lata. Ona już jest położona i to naprawdę jest jakość Ligi Mistrzów.

Jeśli chodzi o obiekty treningowe, drużyny będą korzystać zarówno z boisk Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, z boisk zarządzanych przez spółkę administrującą stadionami, jak i z miejskiego obiektu, który jest w dzierżawie klubu sportowego Polonia Łódź-Andrzejów. Wszędzie przygotowania przechodzą zgodnie z planem. Zostało nam głównie dbanie o murawę. Te upały, mam nadzieję, mimo wszystko pozwolą nam zachować tę jakość, którą uzyskaliśmy. Jeśli chodzi o pozostałe przygotowania, tak jak inne miasta, w ramach umowy promocyjnej z PZPN mamy billboardy, citylighty, reklamy w kinach. W Łodzi ma się również odbyć kolacja dzień przed finałem mistrzostw świata w łódzkim Orientarium. Myślę, że to będzie wspaniała sceneria do tego, żeby pożegnać mistrzostwa.

Jeśli chodzi o pozostałe drobne rzeczy, wprowadziliśmy darmowy transport dla widzów. Służby, które są odpowiedzialne za porządek i bezpieczeństwo, też są w stałym kontakcie z organizatorem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, bardzo proszę, pan redaktor Wojciech Nowakowski.

Członek Klubu Dziennikarzy Sportowych Wojciech Nowakowski:

Dzień dobry. Szanowni państwo, rozpocznę od podziękowań i gratulacji za skromność pani selekcjoner i panu dyrektorowi. To daje mi okazję pochwalić, że z tych turniejów młodzieżowych, o których wspomniano: mistrzostw Europy i świata U-17, mistrzostwa Europy U-19 i mistrzostwa świata U-20, Polska i Hiszpania są jedynymi krajami, które biorą udział we wszystkich czterech imprezach. Nie wiem, czemu się państwo tym nie chwalicie, ale przynajmniej mam okazję to zrobić. Chciałem zapytać przedstawicieli miast, czy jest dla was problemem, czy bardziej wyzwaniem to, co się dzieje w kwestii męskich klubów grających na tych obiektach, które są zajęte. Domyślam się, że Łódź, o ile ma przygotowany terminarz wyjazdowy, tak z treningami może być pewnie jakiś problem. Nie wiem, jak tam w Katowicach, Bielsku. W Sosnowcu jeszcze jest Stadion Ludowy w razie czego. Ciekaw jestem, jak to wygląda.

W kwestii sportowej, nawiązując do słów pana dyrektora, celem nadrzędnym jest awans na mundial seniorski. Oczywiście na to liczymy. Z perspektywy zarządzania drużyną przed dwumeczem z Belgią w październiku, ale też budowania pozycji naszych zawodniczek w seniorskich drużynach klubów przede wszystkim zagranicznych – przecież nasza rodzima Orlen Ekstraliga Kobiet ma miesiąc przerwy z okazji tych mistrzostw U-20 – czy spodziewamy się dużej liczby wet ze strony trenerów klubowych np. Jagody Cyraniak w Marsylii, Weroniki Araśniewicz w Wolfsburgu, Julii Woźniak w Sportingu, może Magdy Piekarskiej w Romie. Czy państwo by woleli, żeby one budowały pozycję w klubie i grały tam często z korzyścią bardziej dla drużyny seniorskiej, czy jednak gramy u siebie, więc chcielibyśmy mieć U-20 w najmocniejszym możliwym składzie, nawet trochę kosztem tego, co mogą zyskać u siebie w klubach w dłuższej perspektywie,

także dla kadry seniorskiej? Nie ukrywajmy, Hiszpania nie przyjedzie tu w najmocniejszym składzie. Myślę, że Pere Romeu nie puści Clary Serrajordi czy Viki López z Barcelony, bo Liga F tej przerwy, którą ma Ekstraliga, mieć nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pani selekcjoner.

Selekcjonerka polskiej reprezentacji kobiet w piłce nożnej Nina Patalon:

Dziękuję bardzo. Może odpowiem przed stadionami. Jeżeli chodzi o kwestię współpracy z klubami, myślę, że jeśli chodzi o nasze piłkarki, które są brane pod uwagę do pierwszej reprezentacji, tak jak powiedziałam na początku, mamy pewnego rodzaju plan rozwoju tych zawodniczek. Głównie chcielibyśmy się skupiać na tym, żeby to nasze koncepcje wewnętrzne były kluczowe. Wiemy, jaki mają potencjał, jaką pozycję w drużynie, jaki to ma wpływ na grę itd. Zawsze staramy się takie stworzyć środowisko, żeby dana piłkarka albo się rozwijała, albo mogła dać to, czego potrzebujemy.

Jeżeli chodzi o współpracę z klubami, to są zagraniczne kluby, tak jak pan redaktor wspominał. Mamy obecnie pewnego rodzaju umowy. Poza rozmowami z Julką Woźniak wszystko wydaje się przejrzyste, klarowne i nie ma żadnego konfliktu interesów. Na początku wspominałam, że nie zawsze nasze piłkarki jeszcze odgrywają kluczową rolę w tych zespołach, w których funkcjonują na co dzień, trenują z pierwszym zespołem. Są na zgrupowaniach z pierwszym zespołem, ale nie zawsze w tym pierwszym zespole grają. Możliwość uczestniczenia na poziomie mistrzostw świata to jest dla nich dawka kilku spotkań, miejmy nadzieję, że więcej niż trzech. Wartość tych meczów z najlepszymi drużynami z całego świata powoduje, że zdobywają to doświadczenie, którego potrzebujemy.

Jeżeli spojrzymy na to zupełnie pod względem budowania mikrocyklu treningowego i przygotowań do baraży, które mamy w październiku, zwróćmy uwagę na to, że możliwość rozegrania trzech i więcej spotkań to pewnego rodzaju kilkudniowe granie. Rytm meczowy jest w pewien sposób zapewniony. Pod względem samego udziału nie mamy obaw. Współpraca z klubami na dzisiaj jest na tyle jasna, że nie ma żadnego weta, o którym pan wspomina. Nie jesteśmy w stanie dzisiaj powiedzieć, że nawet jeżeli dostaniemy gwarancję pisemną, nic się z jakiegoś powodu nie zmieni. Obecnie są prowadzone rozmowy, jest spokój. Miejmy nadzieję, że tak samo będzie do 5 września. Dziękuję bardzo. Pan dyrektor chciał jeszcze coś dodać.

Dyrektor sportowy PZPN Marcin Dorna:

Dodam, że jeżeli chodzi o długoterminowy plan rozwoju piłkarek, to uczestnictwo w współzawodnictwie w ramach mistrzostw świata musi mieć wpływ na ich rozwój. Nie chciałbym tego stawiać na szali wobec dwóch, trzech meczów klubowych. Oczywiście jest to równie ważne, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że federacje, w których to ligach mamy piłkarki, również podczas mistrzostw występują. Mówimy np. o Julce, która gra w Portugalii. Portugalczycy będą w Polsce, więc wierzę w to, że te federacje po prostu logicznie do tego podejść. Naszą rolą jest prowadzić komunikację i oczywiście od dawna to robimy. Byliśmy przed chwilą na mistrzostwach Europy U-17, również poza terminem FIFA. W tym czasie niekoniecznie wszystkie kluby musiały nam zwalniać piłkarki, a to jest po prostu dobrą praktyką i wierzę, że na tym najwyższym poziomie tak to dokładnie będzie wyglądać.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę.

Koordynator stadionu piłkarskiego w ArcelorMittal Park w Sosnowcu Marcin Jaroszewski:

Jeśli chodzi o organizację życia klubowego i mistrzostw świata, wygląda to w ten sposób, że na poziomie organizatora rozgrywek, czyli Polskiego Związku Piłki Nożnej mecze, które Zagłębie Sosnowiec miało rozgrywać u siebie, będzie rozgrywało pięć razy z rzędu na wyjeździe, dzięki czemu wiosną będzie grało pięć u siebie. Jeśli chodzi o drużynę piłkarek nożnych Czarni Sosnowiec, również ten kalendarz jest tak ułożony, żeby to było dogodne. Przypomnę, że od tego sezonu na głównym obiekcie grają jedna i druga drużyna. Oczywiście trenerzy mieli swoje uwagi, ale trzeba było to wszystko pogodzić z tego względu, że wymogi FIFA są bardzo restrykcyjne.

Mamy dwie płyty sztuczne, trzy trawiaste, łącznie ze Stadionem Ludowym i żadnej nie mamy do dyspozycji w trakcie mistrzostw, dlatego że jest osiem drużyn, które trenują i FIFA chce

zachować jak najwyższą jakość boisk dla siebie. Wspomniał pan o Stadionie Ludowym. Jako ciekawostkę podam, że ten stadion jest podgrzewany, ze zraszaniem i oświetleniem i jest przeznaczony na czas mistrzostw wyłącznie dla treningu sędziów. Wiedzieliśmy, że tak będzie. W mieście jest dosyć dużo boisk różnego rodzaju, dlatego akademia, w której trenuje 700 chłopców, wynajęła sobie boiska i logistycznie to wszystko poukładała. Nie ukrywam, że jest to dosyć ciężkie, szczególnie że te dzieci też rozgrywają swoje mecze ligowe. Drużyna Zagłębia Sosnowiec – to taka ciekawostka – na czas mistrzostw będzie trenowała na obiekcie kobiet Czarnych Sosnowiec, na stadionie im. Jana Ciszewskiego. Poradziliśmy sobie, natomiast trzeba wprost powiedzieć, że trener pierwszego zespołu ma dużo uwag co do tego, bo ten mikrocykl meczowy będzie dosyć mocno zaburzony. To jest kwestia logistyki, jeżdżenia po mieście, także jakości płyty, na której będą trenować, ale to są nasze wewnętrzne problemy. Idea jest wyższa i dziękujemy, że możemy to organizować. Tyle ze strony Sosnowca.

Dyrektor wydziału UM Łodzi Marta Górska-Han:

Odpowiem za Łódź. Oczywiście nie jest tak, że jest bezproblemowo i ŁKS musi się również liczyć z pewnymi utrudnieniami. Jeśli chodzi o rozgrywki ligowe, zostały dostosowane do kalendarza mistrzostw. W sierpniu będziemy grali cztery mecze z rzędu u siebie, a później we wrześniu na wyjeździe. Trochę większy kłopot jest z trenowaniem pierwszej drużyny, z dziećmi mniejszy, bo to jest na obiektach treningowych, na których jest dużo boisk, w tym również sztuczne, których FIFA nie bierze, więc tam po prostu wchodzi dzieciaki.

Natomiast jeśli chodzi o pierwszą drużynę ŁKS, prawdopodobnie będziemy się wspomagać się trochę okolicznymi gminami – Pabianicami i Konstantynowem. Mam wrażenie, że to jest dużo bardziej łatwo, niż było pięć lat temu na Widzewie. Tam mieliśmy dużo najemców na obiekcie, z którymi był problem, żeby ich na czas imprezy wyprowadzić. Natomiast w tym przypadku branding i strefa czystości jest z dużo większą elastycznością ze strony organizatora. Z tej strony nie widzę problemu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, teraz pan i jako ostatni pan Wiesław.

Zastępca naczelnika wydziału UM w Bielsku-Białej Jacek Broda:

Zabiorę głos w imieniu Bielska-Białej. Jesteśmy w o tyle dogodnej sytuacji, że mamy cztery dni meczowe. To jest osiem meczów, ale wiem, że mamy doppelpacki, więc mamy cztery dni meczowe. Nie ukrywam, że klub od samego początku był zaangażowany w działania przygotowawcze, więc z pełną świadomością podejmowaliśmy tę decyzję. Mamy jeszcze korelację z wymianą murawy. Cykl mamy przygotowany od niemal pół roku. Dziękujemy też centrali PZPN za pójście nam na rękę i takie dopasowanie terminarza rozgrywek, że klub nie miał tego problemu. Pewnie niedogodności są, natomiast kalendarz nadspodziewanie fajnie się ułożył. Klub gra chyba bodajże tylko trzy mecze z rzędu na wyjeździe, pozostałe udało się ograć bezproblemowo. Dziękuję.

Doradca społeczny Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, na tę imprezę należy patrzeć z punktu widzenia dynamiki rozwoju światowej i polskiej piłki kobiet. To jest szalenie ważne, że PZPN podjął się tego trudu wraz z miastami partnerskimi, także przy wsparciu MSiT. Według grupy Nielsen piłka nożna kobiet jest obecnie 10. dyscypliną na świecie. Za pięć lat ma być piątą dyscypliną. Takie są prognozy. Kobiety podejmują 60% decyzji o zakupie towarów konsumpcyjnych. Stąd jest siła marketingowa piłki nożnej kobiet. To jest szalenie ważne, że nasza reprezentacja seniorek, która będzie walczyła w barażach z Belgią o wejście do finałów mistrzostw świata, także reprezentacje dziewcząt, czy to U-17, czy U-20, odnoszą sukcesy na arenie międzynarodowej. Jeszcze trochę nam brakuje do tych najlepszych – mówiono o Wolfsburgu, Realu Madryt i Barcelonie. To są kluby, które są wiodące na arenie międzynarodowej. Mamy duży progres w rozwoju piłki kobiet i myślę, że niedługo Czarni Sosnowiec, GKS Katowice i parę innych klubów dołączą do czołówki europejskiej. Chcę pobudzić państwa wyobraźnię i powiedzieć, że mecze kobiet Wolfsburg-Barcelona obejrzało 91 tys. widzów, Barcelona-Real podobnie. To pokazuje, jaka jest dynamika, jakie jest zainteresowanie piłką nożną kobiet. Mam olbrzymi szacunek do pani Niny, do pana dyrektora i władz PZPN, że rozwijają piłkę kobiet, bo ona stanie się jedną z ważniejszych dyscyplin na sportowej mapie świata. Warto tam być, warto inwestować, bo chcemy być wśród najlepszych. Dziękuję.

Główny specjalista w wydziale UM Katowice Anna Śmieszek-Szkutek:

Zabiorę jeszcze głos w imieniu miasta Katowic, w uzupełnieniu do pytania pana redaktora. GieKSa GKS Katowice będzie rozgrywała mecze według terminarza ekstraklasy na wyjeździe, kiedy nie będzie mogła grać u siebie na stadionie Arena Katowice. Przenoszą się całym zespołem na Starą Bukową, czyli na ten stadion, z którego przyszli, po prostu na Nową Bukową, na Arenę Katowice. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Zaszczyc pociąga za sobą obowiązki, jak wspomniał na początku pan dyrektor. Trzymamy kciuki za naszą reprezentację. Z góry dziękujemy zarówno związkowi, jak i miastom współorganizatorom za podjęcie się tego wysiłku. Tak jak powiedziano, to kolejna ważna impreza, jeśli chodzi o reprezentację kobiet i rozwój piłki nożnej kobiet w Polsce. Jak zauważył pan redaktor, możemy się porównywać z Hiszpanią. Oby też w piłce nożnej mężczyzn moglibyśmy się porównywać kiedyś z Hiszpanią, to byśmy byli bardzo szczęśliwi. Wtedy była słynna piosenka itd. To wszystko przed nami. Trzymamy kciuki i będziemy kibicować naszej reprezentacji, przede wszystkim Polsce, za sprawne i bezpieczne przeprowadzenie tej dużej imprezy.

Za chwilę przejdziemy do drugiego punktu. Panie są z różnych miejscowości i sygnalizowały, że chciałyby zdążyć na pociągi. Jeśli panie pozwolą, to jeszcze zabiorę dosłownie minutkę. W dniu 17 lipca na wniosek Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki polski Sejm podjął uchwałę o ustanowieniu dnia 31 lipca Dniem Trenera Sportowego. Ta uchwała ukazała się 27 lipca w Dzienniku Urzędowym. Pozwolę sobie zacytować dwa zdania. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uznając szczególnie zasługi trenerek i trenerów sportowych na rzecz rozwoju polskiego sportu, wychowania dzieci i młodzieży oraz budowania postaw społecznych i obywatelskich, ustanawia dzień 31 lipca Dniem Trenera Sportowego”. Dlaczego 31 lipca? Tego dnia w 1928 r. Halina Konopacka zdobyła pierwszy złoty medal dla Polski. Stąd ta decyzja. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność wszystkim trenerkom i trenerom sportowym za ich pracę, poświęcenie oraz wkład w rozwój polskiego sportu i wychowanie kolejnych pokoleń obywateli”. Na 16 tys. klubów sportowych 7700, czyli prawie połowa, to są kluby piłki nożnej. Korzystając z tej okazji, łącznie z wybitnym trenerem Apoloniuszem Tajnerem chcielibyśmy przekazać kwiaty na ręce pani Niny Patalon jako trenerki, która przechodziła wszystkie szczeble: od zawodniczki, instruktorki, trenerki, selekcjonerki. Składamy je na pani ręce dla wszystkich polskich trenerek i trenerów, z najlepszymi życzeniami.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego. Dziękujemy bardzo.

Selekcjonerka polskiej reprezentacji kobiet w piłce nożnej Nina Patalon:

Oczywiście zapraszamy na mecze.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Żeby nie zapeszyć, jak najlepszych wyników.

Selekcjonerka polskiej reprezentacji kobiet w piłce nożnej Nina Patalon:

Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie informacji na temat zrealizowanych i planowanych wydarzeń w ramach projektu Rzeszów Europejskim Miastem Sportu 2026. Państwo posłowie otrzymali również materiał pisemny. Bardzo proszę przedstawiciela miasta o przedstawienie informacji.

Dyrektor Wydziału Marki Miasta, Współpracy Gospodarczej i Turystyki Urzędu Miasta Rzeszowa Kamil Czyż:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Reprezentuję wydział zajmujący się promocją miasta i jednak on ma coś wspólnego z tym, czym zajmuje się Komisja, bo na końcu ma w nazwie turystykę. Trochę nieprzypadkowo tu jesteśmy, aczkolwiek reprezentujemy dwa wydziały, które są najbardziej zaangażowane w realizację projektu Europejskie Miasto Sportu, czyli Wydział Marki Miasta, Współpracy Gospodarczej i Turystyki oraz Wydział Sportu i Rekreacji, bo projekt Europejskie Miasto Sportu 2026 to projekt sportowo-wizerunkowy.

Projekt jest realizowany w 2026 r., natomiast starania o to, żeby stać się Europejskim Miastem Sportu podjęliśmy na początku zeszłego roku. Tytuł jest przyznawany przez organizację non-profit

ACES Europe, która ma siedzibę w Brukseli. Ta organizacja przyznaje różnego rodzaju tytuły, między innymi tytuł Europejskiej Stolicy Sportu, Europejskiego Miasta Sportu czy Regionu Sportu. W przeszłości laureatami tytułu Europejskiej Stolicy Sportu były chociażby Warszawa czy Turyn. W tym roku dzierżymy tytuł Europejskiego Miasta Sportu. To było poprzedzone procedurą kwalifikacji, którą przeszliśmy w zeszłym roku. W czerwcu odbyła się obrona tego tytułu w Rzeszowie przed komisją ACES i w grudniu w Parlamencie Europejskim otrzymaliśmy ten tytuł.

Jak wspominałem, jest to projekt sportowo-wizerunkowy. Zdecydowaliśmy się kandydować dlatego, że przygotowując strategię rozwoju sportu miasta Rzeszowa, przeprowadzaliśmy badania, z których wyszło, że około 60% mieszkańców Rzeszowa czynnie uprawia sport w sposób regularny. Stwierdziliśmy, że warto to pokazać i wykorzystać ten element do tego, żeby pokazać, jak powszechny jest sport w Rzeszowie. Ten tytuł dzierżymy, tak jak wspominałem, przez cały rok i cały rok obfituje w różnego rodzaju wydarzenia. To są wydarzenia, które są po raz pierwszy organizowane w Rzeszowie, a także jest to kontynuacja wydarzeń, które w Rzeszowie organizujemy już od lat. To są wydarzenia zarówno dla profesjonalistów, jak i dla amatorów. Oczywiście towarzyszy temu wzrost nakładów na sport, zarówno dzieci i młodzieży, jak i profesjonalny. Kolega, który zajmuje się sportem, rozszerzy ten temat.

Chcieliśmy wykorzystać tę okazję, żeby zaprezentować państwu krótki film promocyjny, który trochę podsumowuje to, dlaczego staraliśmy się o ten tytuł i w jaki sposób my do tego podchodzimy. W tym tytule i w całym roku nie chodzi o to, żeby budować wielkie stadiony, wielkie bieżnie i pokazywać, jak dużo inwestujemy w infrastrukturę, choć akurat w Rzeszowie w ostatnich latach dzieje się bardzo wiele, łącznie z tym, że w tym roku oddamy do użytku Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki. Ten tytuł jest też ukłonem wobec wszystkich, którzy uprawiają sport, i pokazuje, że nie trzeba być profesjonalnym sportowcem, żeby ten sport dawał nam radość i przede wszystkim zdrowie. Prosiłbym teraz o odtworzenie filmu.

[Prezentacja filmu pt. Rzeszów Europejskie Miasto Sportu 2026]

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Dziękuję bardzo. Poprosiłbym teraz o wyświetlanie planszy. Szanowni państwo, ten film idealnie podsumowuje wszystkie nasze starania i wszystko to, co w Rzeszowie dzieje się, jeśli chodzi o sport. W tym filmie wystąpili profesjonalni sportowcy na czele z naszym narodowym sportem w Rzeszowie, czyli siatkarzami męskimi i żeńskimi. Obydwie drużyny – Developers Rzeszów i Asseco Resovia – niezmiennie są w Ekstralidze. Mamy też w Rzeszowie piłkarki nożne w CWKS Resovia. Mamy nadzieję, że też będą rekrutować się z nich reprezentantki Polski. Ten film pokazuje powszechność sportu, bo oprócz tego, że tam są profesjonalni sportowcy, to tak jak w życiu, zgodnie z tym, co w rzeczywistości dzieje się w Rzeszowie, jest też na filmie dyrektor szpitala, urzędnik, barista, chirurg, wszyscy ci, którzy sportu potrzebują i ze sportu zrobili w pewnym sensie swój sposób na życie.

Tyle, szanowni państwo, wizerunkowo-promocyjnie. Teraz oddam głos Jarkowi Gutowskiemu, który reprezentuje wydział merytorycznie odpowiedzialny za realizację roku 2026.

Dyrektor Wydziału Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Rzeszowa Jarosław Gutowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, tytuł Europejskiego Miasta Sportu to oczywiście tytuł, który obowiązuje w roku 2026. To bodziec do rozwoju razem ze strategią sportu, o której mówił Kamil, którą uchwaliliśmy w zeszłym roku. Jest to bodziec do rozwoju sportu i do bardzo holistycznego podejścia do sportu, który jest bardzo ważny, jeżeli chodzi o życie miasta.

Rzeszów to miasto około dwustutysięczne, w którym mamy około 150 aktywnych klubów i stowarzyszeń sportowych. Jest to naprawdę ogrom, jeżeli chodzi o miasto tej wielkości. W Rzeszowie reprezentowanych jest około 57 różnych dyscyplin i taka też oferta trafia do naszych mieszkańców. Tak jak powiedziałem, ten bodziec do rozwoju traktujemy bardzo holistycznie. Podchodzimy do tematu rozwoju sportu od strony najbardziej podstawowych rzeczy, czyli od wsparcia i promocji kultury fizycznej i sportu wśród najmłodszych – dzieci, młodzieży. Jak wiadomo, obecnie aspekt sportu, uczestnictwa w zajęciach wychowania fizycznego jest dość na czasie i niestety przysparza pewnych problemów.

Staramy się wspierać sport osób z niepełnosprawnościami. Sport osób z niepełnosprawnościami i specjalnymi potrzebami w Rzeszowie w ostatnich latach naprawdę bardzo urosł. Za chwilę powiem też o imprezach, które w tym roku organizujemy w Rzeszowie. Zobacz państwo, że te dyscypliny sportu, które właśnie związane są z osobami z niepełnosprawnościami i specjalnymi potrzebami, są również reprezentowane.

Staramy się wspierać nasze stowarzyszenia i podnosić ich aspekty organizacyjne, profesjonalizację, tworząc konferencje sportowo-biznesowe, które mają być platformą do rozmowy między środowiskiem sportowym i biznesowym. Staramy się ich wspierać szkoleniami, jak budować oferty sportowe i jak rozmawiać z biznesem, jak się promować, w jaki sposób kreować przestrzenie promocyjne podczas wydarzeń, które organizują i jak te wydarzenia organizować w sposób profesjonalny. Staramy się również organizować jak najwięcej takich szkoleń dla trenerów, instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego, żeby w sposób profesjonalny i zorganizowany mogli podchodzić do swoich zajęć.

Kolejnym aspektem, który jest związany ze strategią sportu i z Europejskim Miastem Sportu, są m.in. duże wydarzenia sportowe. Rzeszów co roku ma dziesiątki imprez sportowych na poziomie ogólnosiwiatowym, ogólnopolskim i oczywiście lokalnym. Większość z tych imprez ma charakter cykliczny, więc to nie są przypadkowe inicjatywy i wydarzenia. Imprezy, o których państwu za chwilę powiem, to właściwie w 100% imprezy cykliczne, które odbywają się w Rzeszowie co roku.

Są oczywiście aspekty wizerunkowe. Nie będę wchodził w kompetencje kolegi Kamila, ponieważ o tym już trochę powiedział. Rzeszów faktycznie ma bardzo wielu sportowców na najwyższym poziomie w przeróżnych dyscyplinach sportu. Mamy juniorskiego mistrza turnieju Wielkiego Szlema, jeżeli chodzi o tenis ziemny, mamy w kierowcę Formuły 4, który robi teraz niesamowitą furorę we Włoszech. Mamy paru olimpijczyków, multimedalistów Rafałem Wilkiem na czele. Faktycznie Rzeszów miastem sportu dla nas już był od dawna, a ten tytuł, który uzyskaliśmy w zeszłym roku, a który realizowany jest w tym roku, jest tylko tego potwierdzeniem i wzmocnieniem strategii sportu, która w zeszłym roku została uchwalona.

Wspomnę jeszcze o imprezach, jak zresztą sam punkt posiedzenia Komisji mówi – co udało się zrealizować do tej pory i co jest w planach, jeżeli chodzi o imprezy o zasięgu międzynarodowym. W pierwszym półroczu tego roku udało nam dla Rzeszowa pozyskać Carpathia Karate Cup. To jest duży, cykliczny turniej karate, który ściągnął do Rzeszowa około tysiąca zawodników z całego świata. W tym roku również zorganizowaliśmy turniej piłkarski dla dzieci w wieku do lat 10, chłopców i dziewcząt – w nawiązaniu do poprzedniego punktu – na który udało nam się zaprosić 11 akademii piłkarskich z całej Europy, między innymi FC Porto, Anderlecht Bruksela, Torino i Como z Włoch, Slavia Praga. To daje możliwość rzeszowskim akademiom piłkarskim i młodym zawodnikom i zawodniczkom podnosić swoje umiejętności oraz daje im bodziec i motywację do dalszej pracy.

Z kolejnych imprez wymienię drużynowe mistrzostwa Europy na żużlu, mistrzostwa Europy Fit Kids. To dość nowa, ale prężnie rozwijająca się dyscyplina. Mamy Puchar Europy w triathlonie, Puchar Świata w akrobatyce. Dzięki sukcesom Alana Ważnego, czyli naszego rzeszowskiego tenisisty ziemnego – mówiłem o tych dwóch sukcesach w turniejach Wielkiego Szlema – Rzeszów po raz pierwszy w tym roku zorganizował profesjonalny, międzynarodowy turniej tenisowy, w którym zdobywane punkty wchodziły do klasyfikacji ATP, czyli najbardziej prestiżowej i najważniejszej na świecie.

Rzeszów jakby znany jest bardzo mocno, jak powiedział Kamil, z siatkówki halowej. Postanowiliśmy zrobić z Rzeszowa również stolicę siatkówki plażowej. W centrum miasta powstała piękna strefa plażowa z kilkoma boiskami, trybunami i zapleczem. Odbyły się w Rzeszowie dwie imprezy: Puchar Świata w siatkówce plażowej, cykliczna impreza Orlen Beach Volley Tour, a na koniec wakacji, pod koniec sierpnia, Rzeszów będzie miastem gospodarzem mistrzostw Polski kobiet i mężczyzn, jeżeli chodzi o tę dyscyplinę sportu.

Tak jak powiedziałem, podchodzimy do tematu bardzo holistycznie, więc również też staramy się ściągnąć do Rzeszowa imprezy dla młodszych sportowców. Mistrzostwa Europy w szachach szybkich i błyskawicznych ściągnęły do Rzeszowa prawie 1500 zawodników z całej Europy. Do tego dochodzi jeszcze festiwal rowerowy, który zaczyna się w najbliższy weekend. Również będzie miał aspekt międzynarodowy, ponieważ w Rzeszowie będą odbywać się zawody w Pucharze Świata w trialu rowerowym. Tydzień później kolejna dość niszowa, ale jak się okazuje w Europie bardzo znana dyscyplina sportu, czyli biegi na orientację. W Rzeszowie odbędą się mistrzostwa świata w biegach na orientację.

Podkreślę jedną rzecz. Większość z tych imprez, o których państwu opowiadam, ma ten zasięg międzynarodowy, ale przy okazji są organizowane dedykowane imprezy dla dzieci, młodzieży i dla mieszkańców Rzeszowa. Czyli na tych samych trasach, na których triatloniści pływają, biegają i jeżdżą, na tych samych kortach, na których grają tenisisci międzynarodowi, również

są organizowane imprezy towarzyszące dla dzieci, mieszkańców i amatorów. Działamy z zamyślem, żeby te duże imprezy były bodźcem i motywatorem do tego, żeby mieszkańcy Rzeszowa jeszcze mocniej zaangażowali się w środowisko sportowe i żeby sport był dla nich ważnym aspektem życia.

Dodam jeszcze, że będą w Rzeszowie organizowane imprezy dla sportowców z niepełnosprawnościami, czy też specjalnymi potrzebami. Mamy już takie imprezy cykliczne związane z biegami przełajowymi czy z mitingami pływackimi. W Rzeszowie odbywają się również paralekkoatletyczne zawody we frame runningu. To zawody międzynarodowe i w tym roku będziemy mieli czwartą edycję. Ze względu na Europejskie Miasto Sportu w tym roku Rafał Wilk, nasz multi-medalista paralimpijski, w Rzeszowie będzie bronił swojego złotego medalu w mistrzostwach Polski, jeżeli chodzi o parakolarstwo. To jest nowa inicjatywa też ze względu na powstający stadion lekkoatletyczny, który niedługo będzie otwarty, czyli Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki. Będziemy również w tym roku po raz pierwszy organizować – chcemy, żeby to były zawody cykliczne – paralekkoatletyczne mistrzostwa Rzeszowa, które później mają się przenieść w paralekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Tak jak powiedziałem, to bardzo holistyczne podejście, od najmłodszych dzieciaków, po sport amatorów, osób z niepełnosprawnościami, aż po te bardzo duże imprezy sportowe o zasięgu międzynarodowym i ogólnopolskim. To są te aspekty, które przyświecają nam w kontekście strategii sportu uchwalonej w zeszłym roku i tytułu Europejskiego Miasta Sportu, którym się Rzeszów szczyci w tym roku. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję panom dyrektorom za informacje.

Bardzo proszę, czy ktoś z pań i panów posłów chciałby o coś zapytać? Może najpierw pan, a potem pan Wiesław Wilczyński.

Prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych Łukasz Mikosz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Łukasz Mikosz, Europejskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Turystycznych.

Bardzo słusznie jeden z panów na początku powiedział o tym aspekcie turystycznym, więc przygotowałem całą listę pytań w tym zakresie. Nie z głowy, a z zeszytu zapytam o te aspekty turystyczne. Wizerunkowo oczywiście to jest coś dobrego. Jaki długofalowy będzie zysk, jak długo będzie można go konsumować? Czy po otrzymaniu tego tytułu, a przed rozpoczęciem 2026 r., miasto określiło jakieś cele i mierniki dotyczące wpływu turystycznego i tego tytułu na rozwój miasta? Czy są jakieś analizy stanu wyjściowego sprzed 2026 r. i będą jakieś podsumowania po 2026 r., a może już są zrobione jakieś badania w tym zakresie w trakcie roku? Czy są informacje, ilu turystów udało się pozyskać z regionu, z kraju, z zagranicy i czy ku temu były jakieś specjalne dedykowane kampanie promocyjne, czy też to odbywało się przy okazji promocji tych wydarzeń sportowych? Jak przedsiębiorcy zareagowali na ten tytuł, jak przygotowali się, jak wyglądała ta współpraca miasta z przedsiębiorcami?

To jest dość interesujące, bo zwykle przedsiębiorcy mówią, że współpracy z samorządem nie ma. Podejrzewam, że ona była i była dobra, ale to jest takie moje wstępne założenie. Jak wyglądało wsparcie, ewentualna współpraca na zasadzie POT-ROT-LOT? Czy była ta współpraca, czy doszli do wniosku, że miasto musi sobie radzić samo? Widzę uśmiech, więc myślę, że to będzie ciekawy temat. Ostatni temat nawiązuje do jednego z ostatnich zdań, czyli kwestia osób z niepełnosprawnościami. To zwykle jest bardzo duże wyzwanie dla turystyki, dla hoteli, bo pokoiów dla osób ze specjalnymi potrzebami jest mało. Czy przygotowano się jakoś specjalnie na to, żeby te grupy z niepełnosprawnościami przyjąć? Czy przygotowano się, żeby obsłużyć te osoby, które przyjeżdżały na wydarzenia sportowe, informując o atrakcjach regionu, atrakcjach miasta? Jeżeli tak, to czy też językowo jakoś się do tego miasto przygotowywało, tłumacząc to np. nie tylko na angielski, ale też na inne języki? Wiem, że pytań jest sporo, ale będę wdzięczny za odpowiedź.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Momencik, zbierzemy łącznie pytania. Pan poseł Marek Matuszewski.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowna Komisjo, jestem pod wrażeniem tej infrastruktury, jaką ma Rzeszów. Trzeba oddać tu duży szacunek, bo rzeczywiście ona jest imponująca. Sport na mapie Rzeszowa ma bardzo duże znaczenie. Do panów dyrektorów mam takie jedno pytanko, drobniotkę. Jak państwo mogli zobaczyć, kolega mi dał krążek i wręczałem go pani z Sosnowca. Żeby tak być na 100% miastem sportu europejskiego, to niestety brakuje wam lodowiska pełnowymiarowego. Mogę podać przykład, żeby bardziej panów zapalić do tego. Lodowisko w Warszawie pracuje do 2.00–3.00 w nocy. Są chętni i przyjeżdżają. W moim regionie mamy trzy lodowiska, dwa w Łodzi, jedno w Zgierzu i są obłożone. W Zgierzu, w mieście z 55 tys. mieszkańców lodowisko rusza od 2 sierpnia, a kończyło się na sam koniec czerwca. Jest zainteresowanie i dlatego zachęcam, bo mam akurat okazję, że panowie tu są. W wielu miastach panuje przekonanie, że to są koszty. Nie, panowie. Można sprawdzić, lodowisko w Zgierzu przynosi dochód. Teraz są takie technologie. Kończąc, powiem, że macie też tradycje hokejowe. Była Resovia, Stal Rzeszów, tam hokej na lodzie zakończył się chyba w latach 60. Macie tak wspaniałe dzieci, młodzież. Na pewno wielu chętnie by trenowało i później z Sanokiem walczyło o mistrzostwo województwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan Wiesław Wilczyński.

Doradca społeczny Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, przeglądałem te planowane i realizowane wydarzenia sportowe. To jest naprawdę imponujący program w związku z tym tytułem, jaki państwo otrzymaliście. Muszę powiedzieć, że w centrum tych wszystkich wydarzeń jest zawsze samorząd. Jak jest sprawny samorząd, który skupia wokół siebie kluby sportowe, kreuje sport, nie tylko ten wielki sport, lecz także powszechny, sport dzieci, to mamy wtedy takie efekty. Rzeszów to niewielka aglomeracja, bo ma 200 tys. mieszkańców, jak panowie powiedzieli. Moja Białoleka ma 250 tys., a nie ma jednego boiska, stadionu. To tylko takie porównanie.

Retrospektywnie powiem, że kiedyś Warszawa, jak pan wspomniał, była europejską stolicą sportu. Później z tego tytułu byłem jedynym Polakiem, który był w tym stowarzyszeniu w jury międzynarodowym. Zaprzyjaźniłem się z Gianfranco Lupattelli, znaną postacią w sporcie włoskim, czy z Hugo Alonso, sekretarzem generalnym, a bliżej macie Andree Junger. To są osoby, z którymi z wielką przyjemnością można obcować i rozwijać sport. Robią już ten projekt ponad 20 lat. Zauważył to Parlament Europejski, struktury Unii Europejskiej, ponieważ ich działalność jest uznawana, nostryfikowana przez struktury europejskie, które wymieniałem. To jest niezwykle ważne, ponieważ każdego roku jest wielka uroczystość w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, gdzie wręcza się tytuły w obecności wszystkich posłów parlamentu. Jest to okazja dla rozwoju sportu w Rzeszowie, żeby ten tytuł wykorzystać i eksploatować – powiem brzydko – w różnych aspektach. Jeden z moich przedmówców powiedział, że należy to robić w zakresie turystyki, biznesu. Właśnie o to chodzi, ale także o upowszechnianie sportu. Taka jest intencja władz Europejskiego Stowarzyszenia Stolic Sportu.

Sam tego doświadczyłem. Kiedy przekazywałem insygnia Europejskiej Stolicy Sportu w City Hall w Mediolanie w 2009 r. – my byliśmy w 2008 r., oni byli w 2009 r. – wszystkie władze polityczne, rządowe Włoch i najważniejsi prezesi międzynarodowych i krajowych federacji sportowych wydali nawet album z tego tytułu. Miałem szczęście też się tam znaleźć. Kiedy przekazywałem pani prezydent Mediolanu ten tytuł, to było jak przekazywanie pałeczki. Pomyślałem sobie, że przecież ten Mediolan nie potrzebuje takich tytułów, bo jest stolicą mody, sportu, ma Inter, AC Milan, a jednak potrzebowali. Podeszli do tego z należytą powagą i wyciągnęli z tego maksymalne korzyści, jakie mogli w tym czasie. To jest taki bardzo dobry przykład. Życzę wam, żebyście zrobili to samo.

Warszawa niestety tego nie zrobiła. Zostałem z tym tytułem sam. Pani prezydent powiedziała mi, że nie da grosza na promocję tego tytułu, a byliśmy absolutną czołówką europejską w tym czasie. Tak to już w życiu bywa. Czasami Polak Polakowi zazdrości i nie pomoże, a przeszkodzi. Cieszę się, bo Kielce były europejskim miastem sportu i tam taką sprężyną do tego, żeby ten tytuł otrzymać był trener reprezentacji Polski w piłce ręcznej, późniejszy prezydent tego miasta. Olecko jest w tej grupie najmniejszych miejscowości, które też miało taki tytuł. Szkoda, że tak mało. Tej aktywności jest mało. Musiałem zrezygnować z tego, ponieważ miałem szereg innych zadań

i nie mogłem co kilka tygodni wyjeżdżać na tego typu spotkania, oceniać inne fajne projekty, ale dla mnie to było duże doświadczenie, dużo się nauczyłem. Uważam, że dobrze, że panowie podjęli tę inicjatywę, i dobrze, że pan przewodniczący Komisji zwrócił uwagę na aktywność Rzeszowa w zakresie rozwoju sportu. Bardzo dziękuję i proszę przekazać władzom samorządowym podziękowania, że tak wspaniale rozwijają sport. To od nich w gruncie rzeczy zależy, na jakim poziomie ten sport będzie w danym mieście.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Dodam do tego jeszcze pytanie systemowe. Była mowa o dynamicznym rozwoju sportu i infrastruktury sportowej. Tak z ciekawości, jaką część budżetu, czyli tej strony wydatkowej w 2025 r. lub 2026 r. przeznaczono na sport i utrzymanie infrastruktury sportowej? Proszę, panowie.

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Jarosław Gutowski:

Może wypowiem się jako pierwszy. Dziękujemy bardzo za te miłe słowa. Obecnie w strukturach ACES Europe jest przedstawicielka z Rzeszowa – pani Marta Niewczas, która była też inicjatorką starań o ten tytuł dla Rzeszowa. Rzeszów będzie pokazywany w Europie z tego powodu.

Nawiązując do krótkiego pytania o propos lodowisk, w Rzeszowie historie związane z hokejem to faktycznie jest dawna przeszłość. Krynica i Sanok niedalekie od Rzeszowa zdecydowanie przodują w tym temacie. Szybko odpowiem. W strategii rozwoju sportu i w strategii rozwoju miasta Rzeszowa – strategia sportu jest z zeszłego, a strategia rozwoju miasta Rzeszowa z tego roku – jest wpisane całosezonowe, pełnowymiarowe lodowisko. Będziemy się starać, żeby Rzeszów został uzupełniony również o taką infrastrukturę.

Zaraz Kamil będzie pewnie mówił bardzo dużo o turystyce. Dodam do tego kilka słów o propos biznesu i współpracy ze środowiskiem. Rzeszów po uzyskaniu tego tytułu znalazł wśród biznesu rzeszowskiego i okoliczności swojego środowiska swoich ambasadorów. Działająca przy panu prezydencie miasta Rzeszowa Rada Gospodarcza, Izba Przemysłowo-Handlowa, Samorząd Gospodarczy, Business Center Club – mieliśmy swoich współpracowników z tych wszystkich instytucji. Nazywam ich ambasadorami sportu, mieliśmy takich ambasadorów biznesowych, którzy pomagają, starają się nam otworzyć drzwi do przedsiębiorstw, do firm, żeby nawet nie sam samorząd, ale przede wszystkim ogromna liczba klubów i stowarzyszeń sportowych miała troszeczkę łatwiej w pozyskaniu funduszy na swoją działalność. Jak wiemy, sport na pewnym poziomie jest bardzo mocno uzależniony od pieniędzy. Jeżeli chodzi o współpracę między samorządem a biznesem myślę, że naprawdę bardzo fajnie nam udało się to zrobić.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Bardzo dziękuję. Odpowiadając na pytania, gdybym któreś pominął, to proszę przypomnieć. Zacznę może od współpracy z LOT-ROT-POT. U nas do czerwca tego roku nie istniała lokalna organizacja turystyczna. Powołaliśmy ją w czerwcu tego roku jako miasto i nazwaliśmy ją RZE Convention Bureau. To jest organizacja, której podstawowym celem działalności będzie przyciąganie do Rzeszowa różnego typu wydarzeń. Powołanie LOT przez miasto wspólnie z partnerami instytucjonalnymi i biznesowymi wynikało stricte z tego, że nie układała nam się współpraca z ROT. Byliśmy członkiem Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej do marca tego roku, natomiast nie byliśmy zadowoleni z efektów tego członkostwa. W skrócie mówiąc, ROT zajmował się regionem, zapominając trochę o swojej stolicy.

Stworzyliśmy organizację, która istnieje od półtora miesiąca, jest zarejestrowana. Pozyskujemy obecnie nowych członków. Ta organizacja na razie jest sprzężona z miastem, nie posiada jeszcze budżetu, więc miasto ją mocniej wspomaga. Docelowo to będzie główna organizacja, która zajmie się obsługą ruchu turystycznego w Rzeszowie, czyli od pozyskiwania wydarzeń, wszystkiego, co się wiąże z MICE, po współorganizację części wydarzeń, przez wszelkie działania analityczne związane z badaniem ruchu turystycznego w Rzeszowie i w podregionie rzeszowskim. LOT będzie mniej więcej miał zasięg działania aglomeracji rzeszowskiej, czyli do tych 200 tys. mieszkańców dodajemy 200 tys. ludzi z tego obwarzanka rzeszowskiego. Tam też są atrakcje turystyczne, obiekty noclegowe, które świadczą o potencjale turystycznym Rzeszowa. Promujemy Rzeszów gospodarczo, nie zamykamy się w granicach miasta, tylko wykraczamy do tego obwarzanka, bo tam też ulokowane są podmioty gospodarcze.

Otrzymaliśmy na etapie starań poparcie od marszałka województwa podkarpackiego. To też jest jeden z wymogów ACES, żeby pokazać, że ma się wsparcie w kandydowaniu instytucji ponadmiejskich. Nie przełożyło się to w żaden sposób na to, żeby ROT, który w dużej mierze jest instytucją marszałkowską, bo jest finansowany głównie przez urząd marszałkowski, w jakikolwiek sposób angażował się w te działania.

Zaangażowaliśmy biznes. Tak jak powiedział Jarek, to ten duży biznes, wspierający od lat razem z miastem głównie duży sport, czyli Asseco Resovia. Chyba przez 10 lat było 170 mln zł na Asseco Resovię. Do tego dokłada się co roku samorząd z coraz wyższymi kwotami. Tak samo Developres i wszystkie inne duże kluby. Postanowiliśmy, mówiąc z angielska, zmataczować wszystkie te mniejsze kluby, które nie do końca mają doświadczenie w sponsoringu z potencjalnymi sponsorami. Odbłyły się dwie, o ile się nie mylę, konferencje biznes – sport, które miały na celu spotkania B2B. Z jednej strony mieliśmy klub bądź stowarzyszenie sportowe, z drugiej biznes, który był zainteresowany zaangażowaniem się w sport, ale nie za bardzo wiedział w jaki i jak. Temu te spotkania miały służyć i powoli widzimy efekty. Czasami te małe kluby, które nie mają kadry, która zajmuje się wszelkiego rodzaju działaniami sponsoringowymi, mają problem z tak prozaicznymi rzeczami jak np. stworzenie oferty sponsoringowej. Troszeczkę tu pomogliśmy, troszkę pomógł biznes i mamy nadzieję, że to też się przełoży na konkretne rezultaty. Miasto oczywiście wspiera sport przez dotacje i przez wszystko to, co robi Wydział Sportu i Rekreacji, ale też przez działania promocyjne. Nasz budżet pewnie w związku z tym, że jesteśmy miastem sportu w tym roku, bardzo urósł i działania promocyjne są lokowane zarówno w największych klubach, które dają największy zwrot z inwestycji, czyli tę wartość medialną, ale też w tych małych klubach.

Zapytał pan o sport osób z niepełnosprawnościami. W Rzeszowie działa klub ampfutbolowy Stal Rzeszów, który w zasadzie od 4–5 lat jest wspierany przez miasto. Jest wspierany przez głównego sponsora Stali Rzeszów, czyli firmę Fibrain, ale również przez nasze miasto, na kanwie tego, co się wydarzyło w lutym 2022 r. Ten klub stał się jednym z założycieli polsko-ukraińskiej ligi ampfutbolowej. Dzięki temu klubowi i temu, co nasi robili ampfutboliści, w Ukrainie niesamowicie rozwinął się ten sport. To też wynika z faktu, że bardzo dużo osób w wyniku działań wojennych ma amputowane kończyny. Jednym ze sposobów powrotu tych osób do społeczeństwa jest sport i rehabilitacja przez sport. Uczestniczymy w tym jako miasto.

Wokół tego ampfutbolowego przedsięwzięcia rozwinął się projekt parasolowy, który nazwaliśmy „Re: Hub”. Fajnie jest nazywać te rzeczy po angielsku, bo one zawsze w grze słów znaczą co najmniej dwie rzeczy. „Re: Hub” to rehabilitacja i ale również hub rehabilitacyjny. Zaangażowaliśmy lokalne szpitale ortopedyczne w to, żeby pomagać powracać do społeczeństwa ludziom po amputacjach. Mocno inwestujemy w sportowy aspekt tego powrotu do społeczeństwa.

Zapytał pan o bazę hotelową. Jest już przygotowana na to, żeby gościć sportowców z niepełnosprawnościami. To są hotele w Rzeszowie albo pod Rzeszowem, które z racji wymogów, które żeby mieć kategoryzację, muszą spełniać pewne udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami. Są też hotele, które zainwestowały np. w samochody, które dowożą osoby z niepełnosprawnościami z lotniska czy z dworca kolejowego. Oczywiście takie usługi zamawia się z wyprzedzeniem, ale jeżeli goszczą u nas np. drużyny ampfutbolowe z Polski czy z Ukrainy, to muszą się do tego przystosować i dość dobrze to idzie. Nie spotkaliśmy się z jakimiś większymi problemami związanymi z tym, że hotel nie był w stanie przyjąć jakiejś grupy osób z niepełnosprawnościami. Zanim zaczęliśmy przygodę z ampfutbolem, mieliśmy Rafała Wilka, który jest paralimpijczykiem, multimedalistą w handbike’u, który też sprowadzał do Rzeszowa i teraz będzie też w tym roku sprowadzał zawodników reprezentujących ten sport. Siłą rzeczy oni też korzystali z bazy noclegowej, która musiała się do tego też odpowiednio przystosować.

Jeśli chodzi o analizy i o to, co nam pokażą dane, czy ta liczba turystów ze względu na sport rzeczywiście wzrosła, czy nie... Powiem o miernikach. Podjęliśmy współpracę z dużymi operatorami płatniczymi – Visa i Mastercard. Z Wizą rozmawiamy bezpośrednio, z Mastercard rozmawiamy za pośrednictwem Unii Metropolii Polskich. Mamy nadzieję pozyskać w niedługim czasie dane – na pewno to będzie w 2026 r. – które pokażą nam, jak ten ruch turystyczny się w Rzeszowie kształtuje. Do tej pory raczej to były jednak imprezy kulturalne typu Europejski Stadion Kultury. Badamy też ruch turystyczny głównie w miejscu, gdzie te imprezy na terenie Rzeszowa się odbywają. Do niedawna Rzeszów nie dysponował takimi rzetelnymi danymi dotyczącymi ruchu turystycznego. Bazowaliśmy na danych z GUS, które też pewnych rzeczy nie biorą pod uwagę, i na danych od obiektów. Chcemy podejść do tego kompleksowo we współpracy z operatorami

płatniczymi. Jak złączymy Mastercard i Visa, to mamy prawie wszystko. Współpracujemy też z GUS i być może wynajmiemy też firmę, która to profesjonalnie zmierzy.

Jeśli chodzi o przygotowanie do ruchu turystycznego i w związku z tym, że ktoś przebywa w Rzeszowie, żeby np. obejrzeć zawody w siatkówce plażowej, współpracujemy bardzo blisko z hotelami. Wszystkie hotele w Rzeszowie są wyposażone w pakiet dla turysty. To są przewodniki właściwie w każdej ilości, które hotele zamawiają. Są dostarczane bezpłatnie przez miasto. Są też takie mapki, które pokazują, w jaki sposób gdzieś dojść. Część turystów nadal woli w sposób analogowy się poruszać po mieście. To jest w sumie fajniejsze, bo się wie, gdzie się jest, a nie się patrzy cały czas na kropkę w Google. Dbamy o to, żeby to dostarczać. Oczywiście te wszystkie przewodniki są też dostępne w wersji elektronicznej. Pierwszym infrastrukturalnym zadaniem LOT będzie stworzenie aplikacji, która pomoże zwiedzać Rzeszów. Mam nadzieję, że to się zadzieje w pierwszym kwartale 2027 r., bo już rozmawiamy z dostawcami takich rozwiązań. Wszystkie te narzędzia albo są, albo będą. Jeśli się porównamy z innymi miastami w Polsce, Rzeszów jeszcze nie jest tą potęgą turystyczną. Na razie możemy powiedzieć, że budujemy swój potencjał turystyczny. Pewnie troszkę wolniej niż inni do tego podchodzimy, ale też wiemy co należy zrobić, żeby te narzędzia były maksymalnie dostępne.

Nie wiem, czy wyczerpałem wszystkie pytania. Jeżeli nie, to proszę o powtórzenie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Seminarium nie będziemy urządzać. Jeśli jest jeszcze coś bardzo ważnego, to bardzo proszę.

Prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych Łukasz Mikosz:

Mam jeszcze jedno pytanie, które wypada mi zadać. Jak wyglądała współpraca, o ile była, z Ministerstwem Sportu i Turystyki?

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Za mojej kadencji, szczerze mówiąc, nie przypominam sobie, ale to nie jest żaden przytyk. Widocznie nie mieliśmy po prostu projektów, w które moglibyśmy zaangażować ministerstwo. Mam nadzieję, że to się zmieni w kontekście LOT. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. A z tym budżetem?

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Z tym budżetem tak na szybko staraliśmy się to policzyć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ile macie złotych do wydania w tym roku?

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Budżet mojego wydziału, który jest przeznaczony na sport w tym roku, to około 20 mln zł. To jest mniej więcej 75% całego budżetu wydziału promocji. To jest budżet na działania promocyjne, czyli de facto w pewnym sensie wsparcie klubów, aczkolwiek nie tylko, bo też sportowców indywidualnych, ale nie w formie dotacji, tylko w formie sponsoringu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan dyrektor co dorzuci?

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Jarosław Gutowski:

Jeżeli chodzi o wydział sportu i jego działania, to na ten rok budżet to około 5 mln zł na działania sportowe. Mówimy o wszystkich aspektach, dzieciach, imprezach sportowych itd.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Ile wynosi cały budżet miasta?

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Budżet miasta w tym roku to jest 2,5 mld.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Ile z tych 25 mln zł jest na konkretne wydarzenia?

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Pewnie byśmy musieli wydarzenie po wydarzeniu analizować. Dużo idzie na tzw. duży sport. W Rzeszowie to jest Asseco Resovia, Developers Rzeszów, czyli dwie ekstraklasowe drużyny siatkówki, Stal Rzeszów i CWKS Resovia, czyli piłki nożna, kobieca drużyna CWKS Resovia plus koszykówka i żużel. Na to idzie w skali roku pewnie, jeszcze nie wiem, jak będzie na jesieni, około 16 mln zł.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Z tych 20 mln zł?

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Tak.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Czyli 4 mln zł zostają na wydarzenia kulturalne i...

Dyrektor wydziału UM Rzeszów Kamil Czyż:

Nie. Te 20 mln zł w tym roku, o których powiedziałem, to budżet na działania szeroko rozumianej promocji sportowej. Nie wliczam żadnych wydarzeń kulturalnych, żadnych misji gospodarczych, bo też się tym mój wydział zajmuje. To są stricte działania promocji przez sport. Przykład pierwszy z brzegu, czyli Bike Festival, o którym wspomniał Jarek, to jest 700 tys. zł z budżetu miasta.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Chcielibyśmy pogratulować miastu Rzeszów za wszystkie te działania związane z promocją sportu, a nade wszystko, co mi utknęło, działania systemowe i strategię rozwoju sportu. Kiedy spotykamy się z samorządowcami, o to pytam, mówią: są tam gdzieś dwa zdania w strategii rozwoju. Nie, to chodzi konkretnie o strategię rozwoju sportu. Tu pierwsza była strategia rozwoju sportu, a potem strategia rozwoju miasta. Nie chodzi o pierwszeństwo, tylko że jest to samodzielny dokument strategiczny i według tego potem systemowo się działa. Jednym z tych elementów jest budowa rozwiązań systemowych chociażby w obszarze promocji turystycznej. To własne doświadczenia związane z ROT i budowa własnego rozwiązania. Potem łatwiej pozyskać środki finansowe, jeśli ma się strategię, która została przyjęta przez władze miasta. Trzymamy kciuki za resztę przedsięwzięć, które są zaplanowane w ramach Europejskiej Stolicy Sportu. Dziękuję uprzejmie.

Mam jeszcze jedną sprawę organizacyjną. Zwrócił się do mnie z prośbą przewodniczący zarządu Fundacji im. Kazimierza Górskiego pan ambasador Jesionek. Chciałbym prosić o upoważnienie, bym wystąpił do marszałka Sejmu o nadanie jednej z sal imienia Kazimierza Górskiego. W tym roku jest 105. rocznica urodzin. W związku z tym chciałbym poprosić o taką zgodę i o to wystąpimy. Rozpocząłem już techniczne rozmowy z ludźmi w Kancelarii Sejmu. W związku z powyższym formalnie byśmy wystąpili.

Posel Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

To bardzo dobra inicjatywa.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Bardzo dobrze. Popieramy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Dziękuję.